

Lech Strzałkowski

Lesław Kukawki

Inżynier LECH STRZAŁKOWSKI całe swoje życie poświęcił pracy z końmi.

Urodził się 17 marca 1932 roku w Kamieniu Koszyrskim, w rodzinie nauczyciela Antoniego Strzałkowskiego i Jadwigi z domu Wolskiej. Na Polesiu przebywał wraz z rodziną do lutego 1940 roku, kiedy to władze sowieckie wywiozły rodzinę Strzałkowskich do północnego Kazachstanu. W roku 1941 dotarli z Kazachstanu do Uzbekistanu, a potem w roku 1942 razem z Wojskiem Polskim organizowanym w ZSRR pod dowództwem generała Władysława Andersa, przez Morze Kaspijskie do Teheranu w Iranie. W roku 1943 przetransportowano polskie rodziny cywilne do Indii, do obozów polskich uchodźców. Tam Lech Strzałkowski przebywał do roku 1947 (Karachi, Kalhapur). W czerwcu 1947 roku powrót do Polski, do Warszawy.



W roku 1951 Lech Strzałkowski ukończył naukę w Ogólnokształcącej Szkole Średniej Stopnia Licealnego Im. Adama Mickiewicza w Warszawie i tam zdał egzamin maturalny uzyskując świadectwo dojrzałości. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Zootechnicznym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, które ukończył w roku 1955 otrzymując dyplom inżyniera zootechnika z datą 25 marca 1955 roku.

Od 1 lutego 1955 roku, po otrzymaniu nakazu pracy (za wstawiennictwo inspektora Bolesława Orłosia) rozpoczyna pracę w Państwowych Torach Wyścigów Konnych w Dziale Selekcji w Warszawie, potem we Wrocławiu i ponownie w Warszawie. Pracuje tam do 1 października 1959 roku.

Z dniem 1 października 1959 roku przechodzi do pracy w Stadninach Państwowych. W latach 1959-1961 w Stadninie Koni Pruchna-Ochaby (angloaraby francuskie), 1961-1963 SK Trzebienice-Udórz (konie zaliczane do typu małopolskiego), 1963-1969 SK Stubno (typ Furioso-Przedświt), 1969-1980 SK Pruchna-Ochaby, 1980-1982 SK Walewice (angloaraby), 1982-2006 SK Stubno, w roku 2003 (29 kwietnia) prywatyzowana (pełna krew angielska).

We wszystkich tych stadninach inż. Lech Strzałkowski był ich kierownikiem jako zootechnik. Z dniem 1 stycznia 2006 roku przeszedł na emeryturę, po 51 latach pracy z końmi, w tym 47 lat w Stadninach Państwowych.

Jednocześnie z pracą hodowlaną inż. Strzałkowski był znanym jeźdźcem w wyścigach płotowych i przeszkodowych. Według Jego relacji ma za sobą około 100 startów, w tym wygranych 21. Wspomina, że jeździł na torach w Warszawie, Wrocławiu, Sopocie i w Pardubicach. Natomiast twierdzi, że jego „kariera sportowa w konkursach hipicznych była krótka i mierna”.

Pracując w kilku stadninach z różnymi końmi, swoje właściwe miejsce znalazł w pracy z końmi pełnej krwi angielskiej od roku 1982 w Stubnie, ale de facto zaczynał już pracować z tymi końmi zaraz po studiach w roku 1955 na Torze Wyścigowym w Warszawie.

Pierwsze źrebięta pełnej krwi angielskiej urodziły się w Stubnie w roku 1988, a zaczęły biegać w roku 1990. Konie hodowli tej stadniny wygrały ponad 300 wyścigów (w tym gonitwy pozagrupowe). Biegały na torach Polski, Czech, Słowacji, Skandynawii, Włoch, Niemiec, Anglii - na torach zagranicznych

przeważnie w wyścigach płotowych i przeszkodowych. Wyróżnił się Cicerone, który wygrał trzy razy oraz Dalfors, który wygrał Grand National Steeplechase w Sztokholmie.

Na przestrzeni lat konie hodowli Stadniny Koni Stubno wygrały następujące nagrody imienne: Wiosenną 1 raz, Rulera 1 raz, Asha-bada 1 raz, Cardei 1 raz, Critérium 2 razy, Derby 4 razy (w tym raz w Czechosłowacji), Demony 1 raz, Deer Leapa 2 razy, Efforty 1 raz, Sac-a-Papier 1 raz, Golejewka 2 razy, Iw-na 2 razy, Haracza 2 razy, Jarosówki 1 raz, Korabia 1 raz, Krasnego 1 raz, Kozienic 2 razy, Mokotowską 1 raz, Oaks 2 razy, Prezesa Rady Ministrów (Prezydenta) 1 raz, Przedświta 2 razy, Skarba 1 raz, Widzowa 2 razy, Strzegomia 3 razy, Soliny 1 raz, Syreny 1 raz, Rzecznej 1 raz, Upsali 1 raz, Rzeki Wisły 1 raz.

W Czechach Cieszymir wygrał dwa razy: „Cena Labę” oraz w roku 2005 był III w Wielkiej Pardubickiej. Barbakan raz, a Duce dwa razy wygrał w „Cena Paramo”.

Jak pisze inż. Strzałkowski: „Od roku 2006 Stadnina Stubno praktycznie przestała istnieć. Jest w stanie agonialnym.”, a On tam mieszkając patrzy na zmarnowany wieloletni wysiłek hodowcy.

Lech Strzałkowski został odznaczony Srebrną Odznaką Polskiego Związku Jeździeckiego.